



№ 29.

Warszawa, dn. 18 lipca 1931 r.

Ogóln. zbioru № 484.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

TREŚĆ NUMERU: *Urzędowy odbiór materiałów do kotłów parowych. — Ulgi celne. — Udzielanie urlopów w okresie wypowiedzenia. — Znaczenie normalizacji dla gospodarki materiałowej. — Z wycieczki do Rumunii. — Fundusz bezrobocia w Niemczech. — Zakończenie roku szkolnego na kursach zawodowych dla pracowników przemysłu metalowego. — Znaczenie jednotypowości w przemyśle. — Efekt niżki płac w Niemczech. — Koncern S. K. F. w 1930 r. — Jak długo trwały poprzednie kryzysy światowe. — Odezwa Koła Odlewników do polskich przemysłowców odlewniczych. — Notatki. — Giełda. — Ceny. — Patenty.*

### URZĘDOWY ODBIÓR MATERJAŁÓW DO KOTŁÓW PAROWYCH.

W № 158 „Monitora Polskiego“ z r. b. zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 lipca 1931 r. w sprawie wykazu rzeczoznawców, upoważnionych do urzędowego odbioru technicznego materiałów, używanych do budowy kotłów parowych następującej treści:

W wykonaniu § 3 przepisów o warunkach technicznych, dotyczących materiałów, używanych do budowy kotłów parowych (zał. do rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 listopada 1930 r. — Dz. U. R. P. № 91, poz. 714), podaje się do wiadomości, że do urzędowego odbioru technicznego materiałów do budowy i naprawy kotłów parowych zostają upoważnieni, aż do odwołania:

- 1) Ministerstwo Komunikacji przez swych Inspektorów — Odbiorców i Komisarzy Rządowych w wytwórniach;
- 2) Mechaniczna Stacja Doświadczalna Politechniki Lwowskiej z Oddziałami w Wielkich Hajdukach i Borystawiu;
- 3) Politechnika Warszawska;
- 4) Stowarzyszenie Dozoru Kotłów Parowych w Warszawie, Poznaniu i Katowicach;
- 5) „Międzynarodowy Rejestr Klasyfikacji Okrętów i Statków Powietrznych Bureau Veritas w Paryżu“—tylko dla odbioru materiałów zagranicznych.

### ULGI CELNE.

W № 57 Dziennika Ustaw z dnia 30 czerwca r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 22 czerwca 1931 r. o *ulgach celnych*.

Rozporządzenie powyższe przedłuża moc obowiązującą istniejących dotychczas rozporządzeń o ulgach celnych z dn. 30 grudnia 1930 r. („P. M.“ № 2 z 1931 r.) i z dnia 31 marca 1931 r. („P. M.“ № 22 z 1931 r.) do dnia 31 grudnia 1931 r.

Przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju rozporządzenie przewiduje stosowanie nadal cła ulgowego, wynoszącego 35% cła normalnego (autonomicznego).

W rozporządzeniu wyżej przytoczonym wprowadzono przytem stosowanie cła ulgowego do następującego towaru:

Podług pozycji 140 p. 8 i uwagi 5 Taryfy Celnej:

Stal taśmowa hartowana o wytrzymałości powyżej 70 kg na 1 mm kw. do wyrobu piłek—za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu będzie opłacać cło w wysokości 50% cła normalnego.

Prócz tego nowowydane rozporządzenie kasuje stosowanie cła ulgowego do łodzi sportowych, zaopatrzonych w stały kil, oraz do łodzi sportowych wyścigowych fornierowych.

### UDZIELANIE URLOPÓW W OKRESIE WYPOWIEDZENIA.

Pod powyższym tytułem podaliśmy w № 19 „Przemysłu Metalowego“ z r. b. artykuł, w którym przytoczyliśmy orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 28 maja 1930 r., Rv. 2429/29 w sprawie, dotyczącej zwolnienia pracownika umysłowego, tej treści, że o ile wypowiedziano pracę na 3 miesiące naprzód, nie żądając od pracownika pełnienia służby, to pracownikowi nie należy się dodatkowe wynagrodzenie za niewykorzystany w tym samym roku urlop. Obecnie znajdujemy następujące orzeczenie Sądu Najwyższego, które podaje „Gazeta Sądowa Warszawska“ z dn. 19 czerwca 1931 r. na str. 362.

### JURYSPRUDENCJA CYWILNA.

Uprawnienia urlopowe pracownika, któremu wypowiedziana została umowa o pracę.

*Kumulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia umowy o pracę jest bez zgody pracownika niedopuszczalna.*

Sąd Najwyższy na posiedzeniu 17 kwietnia 1931 r. w sprawie Augustyna Pasternaka przeciwko Towarzystwu Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie, Spółka Akcyjna, Huta „Częstochowa“ o 364 zł 49 gr, rozpoznawał skargę kasacyjną Augustyna Pasternaka na wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 29 października 1930 r.

Powód wystąpił przeciwko firmie pozwanej o wynagrodzenie za czas należnego mu w 1930 r. urlopu miesięcznego, wyjaśniając, że firma, wypowiedziawszy mu pracę w dniu 28 lutego 1930 r. z dniem 31 maja tegoż roku, wyznaczyła mu urlop, pomimo sprzeciwu z jego strony, na miesiąc maj, czyli w okresie wypowiedzenia. Sąd pracy powództwo uwzględnił, lecz Sąd Okręgowy wyrok Sądu Pracy uchylił i powództwo oddalił, uznawszy, że wskazane przyznanie powodowi urlopu wyczerpało już jego uprawnienia w tej mierze.

W skardze kasacyjnej powód żąda uchylenia wyroku Sądu Okręgowego z powodu obrazy art. 129 i 142 U. P. C., art. 1, 2, 4 i 5 ustawy o urloпах oraz § 22 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta oraz wniosków Prokuratora,

#### ZWAŻYWSZY:

że stosownie do art. 1 ustawy z dn. 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ust. poz. 334) każdy pracownik, który, wskutek przeprowadzenia w zakładzie pracy oznaczonego w ustawie (art. 2) okresu czasu, uzyskał już prawo do urloпов, nabywa prawo do urlopu, — a przez to i do wynagrodzenia za czas urlopu (art. 4 tejże ustawy) — w każdym roku kalendarzowym z początkiem roku (por. Zb. Orz. Og. Zgrom. S. N. z 1926 i 1928 r. № 3), utracić zaś rzezzone uprawnienia może jedynie w przypadkach wymienionych w art. 3 powołanej ustawy; zatem rozwiązanie umowy o pracę może pozbawić pracownika owych praw nabytych jedynie w razie jeżeli sam rozwiązał umowę lub też jeżeli pracodawca rozwiązał ją z powodów uprawniających do zerwania umowy bez wypowiedzenia; wszelkie zaś inne przypadki rozwiązania umowy pracy pozostają bez wpływu na wyłuszczone wyżej prawa pracownika;

że rozwiązanie umowy przez pracodawcę bez ważnej przyczyny i bez zachowania obowiązkowego okresu wypowiedzenia nadaje pracownikowi prawo do otrzymania od pracodawcy pełnego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (art. 39 rozporządzenia z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych Dz. Ust. poz. 323, art. 20 rozporządzenia z tejże daty o umowie o pracę robotników Dz. Ust. poz. 324); w razie przeto rozwiązania w ten sposób umowy o pracę przed wykorzystaniem w danym roku przez pracownika należnego mu urlopu, służą temuż pracownikowi współrzędnie dwa zupełnie samodzielne i na odrębnych tytułach oparte uprawnienia do odpowiednich kwot wynagrodzenia;

że położenie pracownika nie może być gorsze w razie wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę z zachowaniem terminu ustawowego (p. 4 art. 25 rozporządzenia Dz. Ust. poz. 324), zwłaszcza gdy taki tryb rozwiązania umowy z samej natury swej stawia już pracownika w warunkach mniej korzystnych, gdyż utrzymuje dlań obowiązek pracy przez cały okres czasu, przez który w pierwszym przypadku byłby od tego obowiązku wolny, i uzależnia wypłatę mu za ten czas wynagrodzenia od należytego wykonywania przezeń rzeczonyj pracy, zatem i takie wypowiedzenie nie może pod żadnym względem uchybiać możliwości wykorzystania przez pracownika jego uprawnień urlopowych niezależnie od dokonanego wypowiedzenia, a więc po za okresem wypowiedzenia; odmienny zaś stan rzeczy mógłby skutecznie nastąpić jedynie za zgodą pracownika (art. 5 ustawy o urloпах);

że taką myśl prawa potwierdzają też przepisy ust. 1 art. 29 rozporządzenia Dz. Ust. poz. 323 i p. c. ust. 4 art. 11 rozporządzenia Dz. Ust. poz. 324, wzbraniając pracodawcy wypowiedzania umowy o pracę podczas trwania urlopu, a świadczące o trosce ustawodawcy o zapewnienie pracownikom należytego wykorzystania wypoczynku urlopowego;

że za taką wykładnią przemawia również wzgląd, iż w razie przeciwnym uległoby ponadto pomniejszeniu prawo pracowni-

ków umysłowych do otrzymania w okresie wypowiedzenia wskazanej w ustawie ilości dni wolnych od pracy w celu szukania nowej posady (art. 30 rozporządzenia Dz. Ust. poz. 323), szczególnie zaś mogłyby być zagrożone uprawnienia urlopowe robotników, które co do czasu trwania mogą nawet przekraczać okres wypowiedzenia (art. 2 ustawy o urloпах, art. 11 rozporządzenia o umowie o pracę robotników);

że zatem uznać należy, iż kumulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresem wypowiedzenia umowy o pracę jest bez zgody pracownika niedopuszczalna; nie jest to oczywiście równoznaczne ani z przesunięciem urlopu, ani z przedłużeniem czy to okresu trwania umowy, czy też okresu wypowiedzenia, a sprowadza się jedynie do obowiązku pracodawcy wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia za czas urlopu ponad należności przypadające temuż pracownikowi z mocy właściwych przepisów o umowie o pracę;

że wreszcie wbrew bezpodstawnym wywodom zaskarżonego wyroku obojętne tu jest czy wyznaczenie urlopu nastąpiło przed wypowiedzeniem umowy, czy też po jej wypowiedzeniu, zgoda zaś nietrafne jest uzależnienie rozstrzygnięcia od okoliczności, czy ze strony pracodawcy nie było rozmyślnego dążenia do pozbawienia pracownika urlopu;

że w tym stanie rzeczy zarzuty, podniesione w skardze kasacyjnej, są o tyle słuszne, iż przesłanki zaskarżonego wyroku nie znajdowały oparcia w prawie, a więc wyrok, jako nie czyniący zadość wymaganiom art. 142 U. P. C., nie może być utrzymany w mocy;

z tych zasad Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgu w Piotrkowie z dnia 29 października 1930 r. z powodu obrazy art. 142 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje (N.I.C. — 157/31).

Po oddaniu do druku powyższego orzeczenia Sądu Najwyższego otrzymaliśmy № 28 „Prawdy“ z d. 12 b. m., w którym znaleźliśmy wyrok Sądu Najwyższego zapadły w dniu 20 marca 1931 roku w sprawie urlopu w okresie wypowiedzenia pracy. W tej sprawie „Prawda“ przedstawia stan rzeczy w sposób następujący:

**Państwowy Bank Rolny** wyznaczył jednemu ze swoich pracowników urlop na lipiec. Pracownik prosił o przesunięcie urlopu na wrzesień i Bank się na to zgodził. Tymczasem w końcu sierpnia z powodu redukcji personelu czy z innego jakiegoś powodu pracownik ten został **zwolniony z pracy bez wypowiedzenia** i wypłacone zostało mu przewidziane w ustawie **odszkodowanie** w wysokości trzymiesięcznych poborów. Na to pracownik zażądał wypłacenia również i należności za urlop. Bank odmówił, twierdząc, że zapłacił mu przecież za trzy miesiące, przez które pracownik nie będzie pracował. Sprawa znalazła się w rezultacie przed Sądem Najwyższym, który zgodnie ze stanowiskiem, jakie zajął w poprzednich sprawach, orzekł, że **pracownikowi należy się odszkodowanie za urlop**, a to z powodów następujących.

Bank Rolny rozwiązał umowę o pracę ze skarżącym pracownikiem w dniu 31 sierpnia **bez poprzedniego wypowiedzenia pracy**. Ustawa przewiduje w podobnym przypadku odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznych poborów. Odszkodowanie to zostało zapłacone. Niezależnie od tego **pracownik, w chwili rozwiązania umowy, miał jeszcze prawo do niewykorzystanego w tym roku urlopu**. Prawa tego został przez Bank pozbawiony, wobec czego odszkodowanie za niewykorzystany urlop należy mu się, ponieważ w chwili rozwiązania umowy o pracę wszelkie wynikające z ustaw pretensje pracownika muszą być zaspokojone. W danym wypadku należało się pracownikowi **i trzymiesięczne odszkodowanie i zapłata za niewykorzystany urlop**.

Z powyższych trzech zasadniczych orzeczeń Sądu Najwyższego<sup>1)</sup> — pisze „Prawda” — wynika zupełnie jasno, że **pracodawca może udzielić pracownikowi urlopu względnie czasu wolnego od pracy w czasie trwania umowy o pracę, niezależnie od tego czy umowa ta została wypowiedziana czy też nie, byleby tylko przed udzieleniem urlopu nie była rozwiązana.** Jeżeli natomiast umowa zostaje przed udzieleniem urlopu rozwiązana z winy pracodawcy, t. j. jeżeli na skutek rozwiązania umowy pracodawca wypłaca pracownikowi przewidziane przez ustawę odszkodowanie, to **musi mu również zapłacić za urlop, gdyż odszkodowanie za urlop nie mieści się w odszkodowaniu za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia.**

Jednym słowem, jeżeli zwalnia się przed urlopem pracownika bez wypowiedzenia, trzeba mu zapłacić trzymiesięczne odszkodowanie i oddzielnie za urlop, jeżeli zaś wypowiada mu się pracę na trzy miesiące, **można udzielić mu w tym okresie urlopu.** Można nawet zamiast zwolnienia wypowiedzieć pracownikowi pracę na trzy miesiące i z pracy jego w tym czasie **zrezygnować** — wówczas cały ten czas traktowany jest jak urlop i pracownikowi nie przysługuje prawo po upływie tych trzech miesięcy upominać się jeszcze o wynagrodzenie za urlop. Oczywiście w takim przypadku pobory pracownik musi otrzymywać **miesięcznie**, aż do czasu upływu terminu wypowiedzenia, a nie z góry za trzy miesiące, gdyż w takim przypadku zaistniałoby domniemanie, że umowa o pracę została **nie wypowiedziana, lecz rozwiązana bez wypowiedzenia.**

Powyższej wykładni tygodnika „Prawda” przeczy następujące twierdzenie Sądu Najwyższego w przytoczonym wyżej *in extenso* orzeczeniu z dn. 17 kwietnia 1931 r.:

„zatem i takie (3-miesięczne — *przyp. Red.*) wypowiedzenie nie może pod żadnym względem uchybiać możliwości wykorzystania przez pracownika jego uprawnień urlopowych niezależnie od dokonanego wypowiedzenia, a więc poza okresem wypowiedzenia; odmienny zaś stan rzeczy mógłby skutecznie nastąpić **jedynie za zgodą pracownika**”<sup>2)</sup> (art. 5 ustawy o urlopach)“.

Byłoby do życzenia, żeby Centralny Związek P. P. G. H. i F. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o spowodowanie w sprawie urlopów wiążącego orzeczenia, wydane przez zwiększony komplet Sądu Najwyższego.

Zanim to nastąpi, uważamy za stosowne zalecić członkom P. Z. P. M. następującą radę. Wobec sprzeczności orzeczeń Sądu Najwyższego z d. 28 maja 1930 r. Rw. 2429/29 i z d. 17 kwietnia 1931 r. N. I. C. 157/31 można spodziewać się, że następne orzeczenie S. N. może być inne, aniżeli ostatnie. Niech więc tylko te firmy związkowe, które zechcą przeprowadzić robotę pionierską, bronią się przeciwko niesłusznym żądaniom urlopowym do ostatka, przeprowadzając wytoczoną sobie sprawę sądową aż do Sądu Najwyższego. Natomiast te firmy, które ryzyka takiej roboty ponosić nie zechcą, niech lepiej zaspokajają niesłuszne żądania urlopowe powyższego rodzaju, gdyż w Sądzie Pracy niewątpliwie sprawę przegrają, ponosząc na próżno koszty.

Z ostatniego orzeczenia S. N. płynie następujący wniosek. Gdy firma zamierza pozbyć się pracownika, niech mu wypowie pracę w takim terminie, żeby mo-

ment rozwiązania umowy przypadł najpóźniej na ostatni dzień roku kalendarzowego (31 grudnia), gdyż w wypadku, gdy ten moment przypadnie na dzień 1 stycznia następnego roku lub na dzień późniejszy, firma będzie musiała płacić jeszcze za niewykorzystany urlop w rozpoczętym roku kalendarzowym.

#### ZNACZENIE NORMALIZACJI DLA GOSPODARKI MATERJALOWEJ<sup>1)</sup>.

Obok wielkiego znaczenia normalizacji dla właściwej produkcji warto omówić również wielkie znaczenie jej w związku z zamawianiem, odbieraniem i przechowywaniem materiałów, czyli z gospodarką materiałową.

Chodzi tu głównie o dwie sprawy:

1) o **ściśle określenie cech wymaganych**,  
2) o **umiejętny dobór** i przez to **zredukowanie do minimum ilości rodzajów i wymiarów** materiałów trzymanyh na składzie.

##### 1) Cechy wymagane.

Aby ściśle określić co się zamawia i uniknąć potem nieporozumień przy odbiorze, należy dla każdego towaru zamawianego ustalić warunki techniczne, jakim powinien odpowiadać.

W dobrze prowadzonym przedsiębiorstwie, dużem czy małym, dla każdego materiału czy towaru zamawianego powinny istnieć tego rodzaju normy oraz przepisy dotyczące prób, jakim należy poddawać go przy odbiorze.

Jeżeli nie zostały ustalone takie normy ogólnie branżowe, np. jasno określone przez t. zw. zwyczaję handlowe i nie można powołać się na nie lub na inne normy o znaczeniu krajowym lub międzynarodowym, to do zamówienia należy załączyć własne normy o charakterze wewnętrznym danego przedsiębiorstwa. Chodzi tu nie tylko o sprawy jakościowe; często do cech wymaganych od jakiegoś wyrobu należą i pewne szczególności dotyczące ustalonych form lub wymiarów, czy to całości, czy też poszczególnych części wyrobu (w żarówkach elektrycznych np. międzynarodowo znormalizowany jest gwint cokołu, pasujący do każdej oprawki; w materiałach tkanych zwykle znormalizowana jest szerokość i t. p.).

##### 2) Dobór materiałów.

Przez umiejętną selekcję można ogromnie zredukować kapitał obrotowy uwięziony w składach, oraz zmniejszyć pomieszczenia potrzebne, osiągnąć znaczne oszczędności w asekuracji, obsłudze i w wielu innych pozycjach kosztów związanych z utrzymaniem składu.

Taki racjonalny dobór może dotyczyć w znacznej mierze i jakości, w sensie raczej określenia „rodzaju” towaru, ale głównie chodzi tu o **ograniczenie ilości rodzajów i wymiarów** różnych surowców i półfabrykatów, narzędzi i t. p.

Tu normalizacja zarówno wewnętrzna, dotycząca tylko danego przedsiębiorstwa, jak branżowa, krajowa lub międzynarodowa ma wdziesięczne pole do działania.

Chodzi tu często o dobór prawidłowo ułożonego **szeregu racjonalnie stopniowanych wymiarów** jakiegoś materiału czy towaru.

Jako charakterystyczne przykłady takich szeregów znormalizowanych wymiarów możemy tu przytoczyć:

<sup>1)</sup> z d. 24.VIII.1927, 28.V.1930 i 20.III.1931 r.

<sup>2)</sup> Podkreślenie nasze (*przyp. Red.*).

<sup>1)</sup> Patrz artykuł „Gospodarka materiałowa” w *NM* 17 i 18 „Przemysłu Metalowego” z r. 1930.

Formaty papieru, od kilku lat znormalizowane przez Polski Komitet Normalizacyjny; numery obuwi, rękawiczek i t. p.; grubości nici oznaczone numerami; przekroje przewodników elektrycznych (w mm<sup>2</sup>: 1; 1,5; 2,5; 4; 6; 10; 16; 25; 35; 50; 70; — do 1000 mm<sup>2</sup>). Widzimy tu wyraźną cechę szeregu wymiarów racjonalnie stopniowanych. Stopniowanie to polega na tem, że każdy wymiar jest zawsze o taki sam mniej więcej procent większy od poprzedniego, z uwzględnieniem potrzebnych zaokrągleń.

Podobny szereg mamy w wielkości żarówek, mierzonych przez ilość watów pobranych, mianowicie: 15, 25, 40, 60, 100, 150, 200, 300, 500, 750, 1000, 1500. Wielkości żarówek i przekroje przewodów elektrycznych są znormalizowane międzynarodowo.

Analogiczne szeregi norm dotyczą: średnic okrągłego żelaza walcowanego i rur, wymiarów żelaza kwadratowego i płaskiego, grubości blach, średnic drutów walcowanych i ciągnionych i t. p.

Narodowy albo Międzynarodowy Komitet Normalizacyjny przy ustalaniu norm zalecanych zmuszony jest brać pod uwagę *wszystkie* mogące się zdarzyć potrzeby, przyczem często niektóre wymiary, w celu ograniczenia ich ilości, są *zalecane w pierwszej linii*, inne zaś *tylko dopuszczane* w miarę koniecznej potrzeby.

Kierownictwo przedsiębiorstwa, gdy ma zdecydować jakie wymiary trzymać na składzie, musi wśród norm takich dokonać odpowiedniej selekcji i może też ze swej strony pewne wymiary lub rodzaje towarów zalecić, inne zaś tylko dopuścić w wypadkach wyjątkowych.

Pewne wymiary lub rodzaje będą stale trzymane na składzie, inne będą zamawiane tylko w razie potrzeby; dalszy ewentualnie szereg wolno sprowadzać albo stosować tylko za specjalnem zezwoleniem odpowiedniej instancji, *ale taki szereg powinien być już przewidziany z góry*, aby uniknąć chaotycznej gospodarki od wypadku do wypadku.

Taką instancją w małym przedsiębiorstwie będzie jego kierownik; w większym zakładzie pożądane jest utworzenie własnego, wewnętrznego komitetu normalizacyjnego, złożonego z zainteresowanych kierowników oddziałów, np. biura konstrukcyjnego, warsztatów, składu, biura zakupów i t. p.

Ta sama władza będzie też wogóle miarodajna dla wszystkich spraw normalizacyjnych, t. j. spraw dotyczących jakości, rodzaju i wymiarów towarów zamawianych i trzymanych na składzie.

Doświadczenie pokazało w wielu zakładach przemysłowych, że *przez umiejętną normalizację rodzajów i wymiarów można było parę albo nawet kilkakrotnie zredukować kapitał unieruchomiony w składach, nie mówiąc o innych korzyściach pośrednich, również bardzo poważnych.*

A. R.

## Z WYCIECZKI DO RUMUNJI.

W czerwcu 1931 r. odbyła się wycieczka przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych polskich do Rumunii w celu rewizytowania izb przem.-handl. rumuńskich, których reprezentanci odwiedzili Polskę w roku 1930 we Lwowie podczas kongresu izb przemysłowo-handlowych polskich i rumuńskich. Przy tej sposobności obie strony miały możliwość nawiązania bliższego kontaktu w sprawach gospodarczych i zacieśnienia wzajemnych stosunków handlowych.

Delegacji polskiej, składającej się w przeważnej części z radców izb polskich, przewodniczył prezes izby stołecznej b. minister Czesław Klarner. Z obszernego sprawozdania, które złożył swojej izbie p. Witold Eychler, radca izby przemysłowej w Sosnowcu, wyjmujemy następujące krótkie wiadomości.

Eksport Rumunii do Polski wynosi około 5% ogólnego eksportu rumuńskiego; import z Polski — około 7—8% ogólnego importu. Największą przeszkodą w imporcie do Rumunii jest wysoka taryfa celna, której stawki — o ile chodzi o przemysł metalowy — dochodzą np. w odlewach do 80% *ad valorem*. „Nic zatem dziwnego — pisze p. Eychler w swem sprawozdaniu — że eksport odlewów żeliwnych w roku 1931 spadł do absolutnego zera. Sprawa odlewów żeliwnych z natury rzeczy interesowała mnie najwięcej (p. Eychler był wieloletnim dyrektorem Oddziału Radomsko-Kieleckiego P. Z. P. M. *Przyp. Red.*); przyszedłem do przekonania, po przeprowadzeniu szeregu rozmów, że na ten artykuł rynek rumuński jest dla nas bezpowrotnie stracony. W tym zakresie jest ten kraj obecnie samowystarczalny, z wyjątkiem rur wodociągowych stojąco-lanych. Tego artykułu odczuwa się brak, który niewątpliwie będzie jeszcze większy, gdyż — jak słyszałem — szereg gmin zamierza przystąpić do robót kanalizacyjnych. Tu jednak napotkamy silną konkurencję niemiecką fabryki Buderusa, która sprzedaje te rury po 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lei (56 groszy, *Przyp. Red.*) franco Bukareszt z cłem i z transportem. W Sibiu produkuje je fabryka Rügera w ilości 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wagonu dziennie. Wanny oferują Niemcy po 39 mk. (83 złote, *Przyp. Red.*), za sztukę franco Bukareszt, gdy nasze wanny w kraju loco fabryka najtańsze kosztują 120 złotych sztuka.

Sprawą, co może być przedmiotem naszego eksportu, zajmie się, w myśl postanowień debat wspólnych w Bukareszteńskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w czasie pobytu tam delegacji polskiej, mieszana Komisja Polsko-Rumuńska, w skład której weszli ze strony polskiej pp. Czesław Klarner, Jerzy Iwanowski, Roger Bataglia i Teofil Wdziekoński. Komisja po zbadaniu możliwości pobudzi eksporterów do silniejszej aktywności i oddziała na rządy w zakresie rewizji traktatu handlowego. To byłyby konkretne rezultaty wycieczki“.

*Przypisek Redakcji „Przemysłu Metalowego“.*

Pesymizm p. dyr. Eychlera co do bezpowrotności utraty rynku rumuńskiego na odlewy polskie nie jest — naszym zdaniem — dostatecznie uzasadniony. Zapewne, są już obecnie i będą jeszcze w przyszłości polskie odlewy, które nawet bez cła rumuńskiego nie będą się kalkulowały na rynku rumuńskim, ale też będą wypadki (jeżeli jeszcze nie są), gdy dzięki pomysłowości kupieckiej, postępowi techniki i umiejętnej organizacji, dzięki premjom wywozowym i wyjątkowym taryfom przewozowym pewne odlewy polskie znajdą korzystny zbyt na tym rynku. Proroctwa wogóle są rzeczą zawodną, a zwłaszcza w sprawach przemysłowych.

## FUNDUSZ BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

Wobec braku trwałej większości w parlamencie Rzeszy Niemieckiej, realizacja dość wyraźnie określonego planu gospodarczego postępuje od dłuższego czasu drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeszy.

W ostatniem rozporządzeniu wydanem na początku czerwca b. r. zwrócono główną uwagę na ubezpiecze-

nie na wypadek bezrobocia, w którym przewidywano deficyt roczny conajmniej 400 milj. mk.

W pierwszym rządzie obniżono wymiar zasiłków o 5%, co oznacza redukcję kwot zasiłkowych o 6 — 15%. Obniżenie bowiem najwyższej normy zasiłku z 75% podstawowego zarobku na 70% daje zniżkę około 7%, podczas gdy obniżenie najniższej normy z 35% na 30% daje zniżkę około 15%.

Niezależnie od tego został skrócony okres zasiłkowania z 26 na 20 tygodni oraz przedłużony czas wyczekiwania. Ograniczono pozatem prawa do zasiłków bezrobotnych w wieku do 21 roku życia, jeżeli posiadają rodzinę, która może im dać środki utrzymania. Jest to przepis, którego wprowadzenia od dawna domagają się sfery gospodarcze w Polsce.

Wprowadzono również przepis, że bezrobotny musi przyjąć każdą pracę, do której będzie fizycznie zdolny, choćby ta praca nie odpowiadała jego upodobaniom i była zupełnie odmienna od dotychczas wykonywanej.

Przepisy oszczędnościowe, obowiązujące dla świadczeń udzielanych bezrobotnym, odnoszą się w równym stopniu do funduszu kryzysowego (Kriensfürsorge), który, nawiasem mówiąc, jest pod względem płacenia zapomóg drugim etapem zasiłku dla bezrobotnych.

Najważniejszym jednak jest postanowienie, że obecny zakres pomocy bezrobotnym w formie zasiłków nie może być przekroczony drogą zadłużania się funduszu bezrobocia w skarbie państwa, natomiast minister pracy, a nawet zarząd wspomnianego funduszu uzyskują prawo takiego redukowania normy zasiłków, czasu ich trwania, i t. p., ażeby nie tworzył się deficyt. W ten sposób instytucja ubezpieczeniowa otrzymuje w szerokim zakresie te uprawnienia, których doniedawna w zakresie niezwykle wązkim nie mógł otrzymać rząd od parlamentu.

J. B.

#### ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO NA KURSACH ZAWODOWYCH DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO.

W dniu 28 czerwca r. b. w lokalu Towarzystwa Kursów Zawodowych dla Pracowników Przemysłu Metalowego przy ul. Kopernika № 28 odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego, poprzedzony nabożeństwem w kościele pp. Wiztek w obecności członków Zarządu T-wa, dyrekcji i nauczycieli szkoły, oraz przedstawicieli Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, Cechu Ślusarzy Chrześcijan, Związku Rzemieślników Chrześcijan, Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Polskiego Czerwonego Krzyża, licznie przybyłych gości i rodziców słuchaczy.

Prezes Zarządu p. Antoni Mencil zagał zebranie i zaprosił na przewodniczącego p. dyrektora Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych inż. K. Pichelskiego.

Prezes Zarządu streścił historję kursów, oraz warunki w jakich się one rozwijały, wyraził podziękowanie za poparcie materialne Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Polskiemu Związkowi Przemysłowców Metalowych, Cechowi Ślusarzy Chrześcijan, Magistratowi m. st. Warszawy i wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do prowadzenia tej pożytecznej placówki, przysparzającej polskiemu przemysłowi wyszkolonych pracowników w zawodzie metalowym.

Uczelnia została założona w roku 1907 i zawdzięcza swoje 24-letnie istnienie i rozwój umiejętnemu kierownictwu i doborowym siłom nauczycielskim. Dyrektorem szkoły jest inż. A. Płocki, wykłady prowadzone są przez 24 inżynierów zatrudnio-

nych w przemyśle metalowym, mających stałe kontakt ze słuchaczami.

W roku 1930/31 zapisało się na kursy dokształcające 351 słuchaczy, na kursy dla majstrów fabrycznych 52 — razem 403 słuchaczy. Ukończyło kursy dokształcające 56 słuchaczy, kursy dla majstrów fabrycznych 13 słuchaczy — razem 69 słuchaczy.

Wydatki na utrzymanie szkoły w roku sprawozdawczym wyniosły zł 46 067 13. Szkoła otrzymała następujące znaczniejsze zapomogi:

od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego . . . . .	zł 16 504,21
• Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych . . . . .	„ 1 901,00
• Magistratu m. st. Warszawy . . . . .	„ 10 000,00
Razem złotych . . . . .	

28 405,21

Prezes Zarządu, kończąc sprawozdanie cyfrowe, wyraził podziękowanie dyrektorowi Kursów inż. A. Płockiemu, wszystkim pp. wykładającym za ofiarną pracę, oraz Polskiemu Związkowi Przemysłowców Metalowych i Cechowi Ślusarzy Chrześcijan w m. st. Warszawie za nadesłane nagrody dla pilnych słuchaczy.

Z kolei zabrał głos dyrektor Kursów inż. A. Płocki, przedstawił postępy w naukach, zobrazował korzyści i odczytał listę promowanych i nagrodzonych słuchaczy, którym świadectwa i nagrody wręczył przewodniczący zebrania. W końcu swego przemówienia p. Płocki nadmienił, że przy szkole Towarzystwa Kursów Zawodowych dla Pracowników Przemysłu Metalowego prowadzone są kursy dla instruktorów drużyn ratowniczych przeciwgazowych Polskiego Czerwonego Krzyża i wyraził podziękowanie całemu zarządowi, w osobach: przewodniczącej p. A. Roszkowskiej, wykładowcom z dr. majorem L. Wirszyłło na czele, oraz wieloletniej organizatorce i opiekunce tych kursów p. S. Wasilewskiej.

Następnie zabierali głos: dyrektor Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych inż. K. Pichelski, który w imieniu przemysłowców metalowych podziękował Zarządowi Kursów, prezesowi A. Mencilowi i dyrektorowi Płockiemu oraz nauczycielom za owocną pracę na kursach; p. inż. G. Hensel, który w imieniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraził podziękowanie zarządowi i kierownictwu kursów oraz, zwracając się do młodzieży, zachęcał do dalszej wytrwałej pracy. W imieniu Cechu Ślusarzy i Związku Rzemieślników Chrześcijan przemawiał p. Jan Mencil, w imieniu Izby Rzemieślniczej Warszawskiej p. D. Sobol, w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża p. A. Roszkowska i major dr. L. Wirszyłło.

Na zakończenie uroczystości wręczono świadectwa ukończenia kursów instruktorów drużyn ratowniczych przeciwgazowych Polskiego Czerwonego Krzyża, poczem przewodniczący zebrania podziękował wszystkim obecnym za liczny udział i zaprosił do zwiedzenia wystawy prac słuchaczy, urządzonej w sąsiednich salach szkoły.

A. P.

#### ZNACZENIE JEDNOTYPOWOŚCI W PRZEMYSŁE.

Do bardzo słusznych wywodów p. inż. Goldsztau-ba w № 27 „Przemysłu Metalowego“ nasuwają mi się następujące uwagi:

Wśród 10 punktów wyliczonych na str. 224, brak jednego bardzo ważnego czynnika związanego z produkcją jednotypową, czyli masową. Czynnikiem tym jest możliwość zastąpienia potrzebnego dawniej drogiego robotnika wykwalifikowanego przez znacznie tańszego robotnika przyuczonego tylko.

Przy masowej robocie stale powtarzającej się i przy daleko idącym podziale pracy każdy niemal człowiek wzięty z ulicy może, przy pewnej selekcji, po paru dniach lub tygodniach przygotowania wykonać najbardziej złożone i trudne roboty.

Taki robotnik przyuczony ma mniejsze potrzeby i mniejsze pretensje od robotnika wykwalifikowanego,

nie tak łatwo strajkuje, bo wie, że z łatwością może być zastąpiony przez innego, zwłaszcza, że nie on posiada tajemnice fachowe, ale uczy się ich u przedsiębiorcy i otrzymuje od niego dokładne instrukcje jak ma pracować.

Ponieważ robota się ciągle powtarza, człowiek taki może dojść do kolosalnej wprawy, co ogromnie zwiększa wydajność pracy jego i maszyny czy przyrządu, przy którym pracuje, tembardziej że odpadają roboty przygotowawcze i końcowe, potrzebne zawsze przy produkcji różnorodnej, jak nastawianie maszyny, badanie rysunków czy innych danych lub instrukcyj dotyczących nowej roboty.

Wszystko to prowadzi do tego, że 1) robocizna na jednostkę produktu jest znacznie tańsza i 2) dzięki lepszym wyzyskaniu urządzeń technicznych koszty ogólne również znacznie mniej obciążają jednostkę produkcji.

Ileż to niepotrzebnych sił wykwalifikowanych pracuje w naszym przemyśle metalowym, w naszym hutnictwie i t. p., niepotrzebnie podrażając produkcję.

Racjonalna kalkulacja, tak mało niestety dotąd stosowana zwłaszcza u nas, wykazuje prędko, że koszty własne w takich warunkach produkcji masowej ogromnie się zmniejszają.

Niestety, większość przemysłowców, nawet tych, którzy stosują nowe metody, nie rozumie jednej rzeczy: że nie można rzucać na rynek wielkich ilości towaru bez odpowiedniego obniżenia ceny.

Pierwszy bodaj Ford to zrozumiał i zarobił na tem i na racjonalnej organizacji swej produkcji kolosalną fortunę w czasie prawdziwie rekordowym. Drugi podobny genjusz przemysłowy, to Bata w Czechosłowacji, z którego ogromną i taną produkcją obuwia wszystkie niemal państwa europejskie walczą z trudnością.

Jest to dowód, że liczne celne granice w Europie, wysokie cła i t. p., przy rzeczywiście racjonalnem postawieniu przemysłu, nie stanowią jednak tak nieprzezwycięzonych barjer. Jako podobne przykłady można jeszcze przytoczyć niemiecką fabrykę „Bosch'a“ (świece samochodowe, magneto i t. p.) i szwedzką fabrykę łożysk kulkowych „SKF“.

Swego czasu pisma techniczne niemieckie podały, że samochód Forda loco Detroit kosztował Mk. 1 000, franco zaś port niemiecki z opakowaniem, przewozem, cłem i t. d. 4 000 Mk. i że pomimo tak znacznie zwiększonej ceny i znacznie tańszego robotnika, fabryki niemieckie nie mogły konkurować z Fordem! Cyfry te są niezmiernie charakterystyczne i dowodzą, jakie znaczenie w dzisiejszym przemyśle ma masowość produkcji przy odpowiedniej racjonalizacji technicznej i handlowej.

Podobnie jak Ford przez obniżenie ceny stworzył dopiero właściwie rynek masowy dla samochodów, które dzięki temu przestały być przedmiotem zbytku, tak samo skutki przeprowadzanej stopniowo wszędzie racjonalizacji dopiero wtedy okażą się rzeczywiście zbawienne, skoro ceny ulegną odpowiedniemu obniżeniu.

Zanim to nastąpi musimy przejść kryzys, na który się skarżymy, podobnie jak sto lat temu Europa przechodziła kryzys zwany „rewolucją przemysłową“ spowodowany przez wprowadzenie maszyn do przemysłu, kryzys, podobnie jak dzisiejszy, połączony z ogromnem bezrobociem.

Dziś we wszystkich prawie gałęziach produkcji mamy obok nielicznych zrationalizowanych fabryk wielkie ilości małych lub średnich, byle jak prowadzonych przedsiębiorstw, skazanych na szybką zagładę.

Dzięki jednak ich egzystencji, po części w związku z cieplarnianą nieraz atmosferą syndykatów lub karteli i nieraz z ingerencją państwową (cukrownie, gorzelnie), ceny utrzymywane są często na poziomie odpowiadającym najnieudolniejszym producentom.

Kryzys ten musi się skończyć zwycięstwem produujących technicznie, organizacyjnie i handlowo przedsiębiorstw, przy znacznej niżce cen. Widać już liczne oznaki ruchu w tym kierunku.

Nie należy oczywiście zapoznawać i innych przyczyn obecnego kryzysu, jak skutki wojny, zbyt szybkiego rozwoju produkcji rolniczej, odpadnięcia takich rynków zbytu jak Rosja, Indie i Chiny i usamodzielnienia się przemysłowego krajów zamorskich.

Ale racjonalizacja może i powinna tak obniżyć koszty produkcji, że rynki zbytu rozszerzone przez obniżkę ceny potrafią wchłonąć całą produkcję zrationalizowanych fabryk. Fabryki starej szkoły muszą zginąć.

Trzeba tylko trochę czasu na przystosowanie zbytu do produkcji, a przedewszystkiem ceny muszą być obniżone przez dostosowanie ich do zrationalizowanej produkcji!

A. R.

#### EFEKT ZNIŻKI PŁAC W NIEMCZECH.

W Niemczech, jak wiadomo, w ciągu okresu 1927—1929 r. usiłowano, przy wydatnej pomocy państwowego aparatu rozjemczego, realizować postulat wysokich płac. Skutki wzrostu poziomu płac uwydatniły się szybko w miarę rozwoju kryzysu gospodarczego. Okazało się, jak ciężkim błędem było naśladowanie wzorów amerykańskich. Amerykańskie wysokie płace, odpowiadające w okresie swego największego rozwoju obfitości kapitałów w St. Zjednoczonych Ameryki i szczupłemu zasobowi — w stosunku do ówczesnego zapotrzebowania — poszukujących pracy, przeniesione na teren niemiecki, ubogi w kapitały a posiadający natomiast ogromną rezerwę na rynku pracy, prędzej czy później musiały ulec załamaniu.

Pierwszy wyłom w ustalonym poziomie płac nastąpił w połowie ubiegłego roku. Był to wynik zdecydowanej zmiany stanowiska w oficjalnej polityce płac. Wyrok sądu rozjemczego, pod wpływem czynników rządowych, przeprowadził obniżkę płac w przemyśle żelaznym o 7½%. Kurs niżkowy ogarnął z kolei coraz to inne gałęzie przemysłu. W rezultacie wszystkie najważniejsze gałęzie przemysłu obniżyły płace od 5% do 7½%.

Według danych Instytutu Badania Konjunktur, do chwili obecnej zaszły następujące zmiany:

Robotnicy: wykwalifikowani niewykwalifikowani niżka płac w % 0/0		
Górnictwo . . . . .	— 5,6	— 5,5
Przemysł metalowy . . . . .	— 4,6	— 4,7
„ żelazny . . . . .	— 7,5	— 6,0
„ włókienniczy:		
mężczyźni. . . . .	— 5,4	— 5,1
kobiety . . . . .	— 5,5	— 5,1
Papiernie . . . . .	— 6,0	— 5,9
Przemysł papierowy . . . . .	— 6,8	— 6,8
„ spożywczy . . . . .	— 5,0	— 4,8
Koleje państwowe . . . . .	— 6,5	— 4,8.

Pozatem nastąpiła redukcja płac w przemyśle drzewnym oraz poczynione zostały dość znaczne redukcje uposażeń pracowników umysłowych w szeregu gałęzi przemysłu.

Dość należy, iż pensje urzędników państwowych były już dwukrotnie obniżane (ostatnio drogą rozporządzenia prezydenta Rzeszy) łącznie o 14%.

Według oświadczenia ministra pracy Rzeszy dr. Stegerwalda w roku bieżącym suma wypłaconych zarobków i pensyj będzie o 7½ miljarde mk. mniejsza, niż w r. 1929. Z tej sumy przypada 3½ miljarde mk. na zmniejszenie wypłat na skutek redukcji personelu, 1 milj. mk. — na skutek skrócenia czasu pracy (częściowego bezrobocia), reszta, t. j. 3 miljarde mk. — na bezpośredni skutek redukcji płac.

W ten sposób akcja obniżki płac, mająca na celu, między innymi, pewne wzmocnienie rentowności zakładów pracy w okresie kryzysu, dała wyraźnie dostrojalne wyniki.

J. B.

#### KONCERN S. K. F. w 1930 ROKU.

Największy europejski koncern fabryk łożysk kulowych „Svenska Kullagerfabriken“ ogłosił niedawno sprawozdanie za 1930 r. Jak wynika ze sprawozdania, obroty szwedzkich fabryk koncernu wykazały w tym roku poważne zmniejszenie, obniżając się z sumy 65,8 milj. koron w 1929 r. na 53,6 milj. koron w 1930 r. W związku z tem zmniejszył się również i czysty zysk koncernu w 1930 r., spadając z 21,4 milj. koron w 1929 r. na 16,6 milj. koron w roku sprawozdawczym, wskutek czego dywidenda od kapitału akcyjnego 130 milj. koron spadła z 12% w 1929 r. na 10% w 1930 r.

Stan zapasów towarów gotowych, który w 1928 roku wynosił wartościowo 19,7 milj. koron, a w 1929 roku 23,8 milj. koron, wykazał w 1930 roku 25,96 milj. koron.

Niezmiernie ciekawy jest bilans ogólny fabryk europejskich, należących do koncernu S. K. F. Poniższa tablica ilustruje rozwój koncernu wedle niektórych cyfr bilansowych za lata 1926, 1927, 1928, 1929 i 1930, przytoczonych w „Maschinenbau“ № 13 z r. b. (w milionach koron):

	1926	1927	1928	1929	1930
nieruchomości i urządzenia . . . . .	91,5	91,0	107,1	129,4	143,5
odpisy . . . . .	44,4	47,9	62,3	70,2	76,0
wartość czysta zakładów . . . . .	47,1	43,1	44,8	59,2	67,5
udziały w przedsiębiorstwach nienależących do koncernu	0,8	0,1	8,9	11,5	8,1
zapasy na składzie . . . . .	57,7	57,9	66,2	88,1	97,3
patenty i licencje . . . . .	5,5	0,8	—	—	3,0
weksle i czeki . . . . .	18,9	25,1	34,3	40,0	32,7
kasa . . . . .	23,6	29,0	47,8	43,2	29,5
kapitał akcyjny . . . . .	92,0	92,0	106,0	130,0	130,0
rezerwy . . . . .	5,0	6,2	10,8	13,2	13,2
udziały w kapitale i rezerwach przedsiębiorstw nienależących do koncernu . . . . .	14,5	14,9	18,3	14,7	15,0

Bilans powyższy obejmuje następujące przedsiębiorstwa, należące do koncernu S. K. F.:

S. K. F. Industries Inc. w Nowym Jorku, The Skefko Ball Bearing Co. Ltd. w Luton (Anglja) Compagnie d'Applications Mécaniques w Paryżu, Vereinigte Kugellagerfabriken A. G. w Berlinie, Ceskoslovenska Towarna na wyrobu kulickowych łożysk S. K. F. Akc. Spól. w Pradze, A. B. Volvo w Gotheburgu i Lidköpings Mekaniska Verkstads A. B. w Lindköping.

Jeżeli chodzi o rentowność poszczególnych z tych przedsiębiorstw, to przedsiębiorstwo amerykańskie dało 12% dywidendy, angielskie 10%, natomiast niemieckie nie dało żadnej dywidendy.

#### JAK DŁUGO TRWAŁY POPRZEDNIE KRYZYSY ŚWIATOWE.

Depresja gospodarcza, trwająca w świecie od szeregu miesięcy, nasuwa jedno pytanie, na które nie łatwo odpowiedzieć, a mianowicie: „jak długo to potrwa?“

Jak podaje czasopismo l'Usine Belge w numerze z d. 13 czerwca r. b. ekonomista Raoul Hacault zadał sobie trud obliczenia czasu trwania poprzednich przesilen gospodarczych, to znaczy okresów, w czasie których produkcja stała poniżej normalnej.

W ciągu ostatnich 50 lat mamy do zanotowania następujące okresy przesileniowe:

1881 — 1886	— 31	miesiące.
1892 — 1895	— 24	„
1902 — 1904	— 14	„
1907 — 1909	— 20	„
1912 — 1915	— 23	„
1920 — 1922	— 24	„

Obecne przesilenie trwa już od 21 miesięcy, a średnia wytwórczość obniżyła się w tym czasie w porównaniu z normalną o 30%.

#### ODEZWA KOŁA ODLEWNIKÓW DO POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW ODLEWNICZYCH.

Realizując życzenie wielokrotnie wyrażone przez uczestników I-go Zjazdu Odlewników Polskich, Zarząd Koła Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników wszedł w porozumienie z redakcją „Przeglądu Technicznego“ w sprawie regularnego ogłoszenia referatów wygłoszonych na Zjeździe.

Tak Koło Odlewników, jak i redakcja „Przeglądu Technicznego“ podejmują próbę regularnego wydawania specjalnych numerów tego czasopisma, poświęconych zagadnieniom odlewnictwa i metaloznawstwa, projektując wydawanie jednego podwójnego numeru raz na dwa miesiące, t. j. sześć razy do roku.

Program obejmuje umieszczanie artykułów oryginalnych tak polskich, jak i zagranicznych autorów, streszczeń z prasy fachowej zagranicznej, kroniki odlewniczej krajowej i zagranicznej i t. p.

Koło Odlewników zorganizowało grupę osób, które zdecydowały się ideowo poświęcić czas swój pracy powyższej; od ogółu odlewników i przemysłowców polskich zależeć będzie podtrzymanie tej inicjatywy.

Zdając sobie sprawę z obecnego stanu przemysłu naszego, prosimy o poparcie naszych dążeń tylko w formie umieszczenia normalnych firmowych ogłoszeń w specjalnych numerach odlewniczych „Przeglądu

